Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 301 Kraków, sobota 23 grudnia 1922 Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie 2500 marek

Zagranica miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Przyczaili się

Wielki pochód historyi posuwa się drogą konieczności. Ale na tej drodze poszczególne epizody zależą bardzo często od przypadku. Zrządził tedy przypadek przy wyborze pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, że do piątego głosowania doszedł nie Wojciechowski, lecz Narutowicz. Równie dobrze mógł przypadek zrządzić, żeby nie Narutowicz, lecz właśnie Wojciechowski doszedł wtedy do piątego głosowania. W takim razie Wojciechowski leżałby dziś na katafalku w katedrze św. Jana, a „Gazeta Warszawska" pisałaby o Narutowiczu to, co pisze obecnie o Wojciechowskim, że to człowiek poważny, zasłużony itd.

Ironia historyi! Narutowicza uśmiercili z nienawiści do Piłsudskiego, a znacznie bliższego Piłsudskiemu Wojciechowskiego wychwalają i płaszczą się przed nim.

Musiała dopiero krew zbrodniczo przelana spaść na ich głowy, żeby ich doprowadzić bodaj do udawania respektu wobec zwierzchnika państwa...

Dobrze się stało, że wybór nie nastąpił jednogłośnie, że Stanisław Wojciechowski otrzymał prezydenturę wyłącznie z rąk niezbroczonych krwią swego poprzednika.

Otrzymał on tę godność od tej samej większości, która wybrała ś. p. Narutowicza, od większości, w skład której weszły mniejszości narodowe. Zato nazwano śp. Narutowicza „żydowskim prezydentem" i pod tym pretekstem go zamordowano. I trzeba było dopiero potężnego odruchu społeczeństwa z powodu dokonanej zbrodni, ażeby wymusić uznanie tak powszechnie w całym cywilizowanym świecie uznanej zasady, że na to daje się obywatelom państwa wszelkich wyznań i wszelkich narodowości równe prawa, aby wszyscy mogli głosować i na wybory wywierać taki wpływ, jaki odpowiada ich sile liczebnej.

Jakie to smutne, że w niepodległej Polsce, w XX stuleciu, musiał męczennik swem poległem ciałem dać świadectwo prawdzie elementarnej, stanowiącej fundament praworządnych państw.

Oto myśli, które cisną się do głowy po wyborze Prezydenta Wojciechowskiego, a przed pogrzebem Prezydenta Narutowicza.

Przyczaiła się chjena, gdyż strach ją zebrał przed gniewem ludu. Ale to jej uspokojenie się jest pozorne. Dużo jeszcze walk i wstrząśnień wewnętrznych czeka naszą młodą Rzeczpospolitą w najbliższej przyszłości.

Sąd marszałkowski

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Klub PSL Piast zwrócił się do marszałka Sejmu o zwołanie sądu marszałkowskiego w sprawie ordynarnych napaści posła Rabskiego na Witosa. Chodzi o artykuł Rabskiego w „Kuryerze Warszawskim" pod krzykliwo-aroganckim tytułem „Jezus Marya!"

—ooo—

Żałobne posiedzenie Sejmu i Senatu

(PAT) Warszawa, 21 grudnia.

W SEJMIE

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu poświęcone było uczczeniu pamięci ś. p. prezydenta Narutowicza. Marszałek Rataj wygłosił następujące przemówienie:

Panowie posłowie! Dnia 16 grudnia padł ugodzony **morderczą ręką** pierwszy prezydent Rzeczypospolitej, w pierwszym dniu urzędowania. Ból, zgroza i oburzenie przejmują każdego, w którym tli iskierka poczucia państwowego. Targnięto się bowiem na człowieka, który powołany na urząd prezydenta, **uosabiał majestat Rzeczypospolitej.** Historya nasza w ciągu wieków wykazała niejedno przewinienie obywateli Rzeczypospolitej, niejeden występek; zamordowania głowy państwa nie zarejestrowała. Stąd ból, groza i oburzenie i odruchowe wprost **szukanie wytłómaczenia niesłychanego czynu szalonej jednostki.** Byłoby nieposzanowaniem pamięci zmarłego, byłoby rzeczą bezbożną mącić żałobę oskarżeniami, albo chociażby aluzyami, lecz byłoby zarazem rzeczą niemęską nie stwierdzić, że straszny czyn zbrodniarza, czy szaleńca — sąd to zbada — wyrósł **na tle niezmiernie wybujałych walk w łonie społeczeństwa toczonych** i tem tragiczniejsza jest śmierć ś. p. Gabryela Narutowicza, że wybrany na prezydenta Rzeczypospolitej za pierwsze i najważniejsze zadanie uznał łagodzenie tych walk i wprzągnięcie wszystkich obywateli dobrej woli do pracy dla państwa. Na konferencyi odbytej w kilka godzin po objęciu urzędu powiedział mi ś. p. Gabryel Narutowicz: „Wymazałem z pamięci wspomnienia o tem, kto był za mną, kto przeciwko mnie, kto miał dla mnie słowa życzliwości, kto zaś słowa zniewagi. Godzić trzeba i łagodzić walki, bo państwo w potrzebie." Padł, nim przystąpił do zrealizowania tych zamierzeń. To, co miało być programem działalności, stało się **jego testamentem.** Wykonanie tego testamentu będzie najlepszem oddaniem czci zmarłego. Krew pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej niech zaciąży plamą tylko na czole jednej jednostki, lecz niech będzie lekarstwem dla duszy narodu. Cieniom śp. Gabryela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, hołd i cześć. Na znak żałoby zamykam posiedzenie.

Posłowie wysłuchali tego przemówienia stojąc. Po przemówieniu rozległy się głosy: cześć i hołd!

W SENACIE

Na dzisiejszem uroczystem posiedzeniu marszałek Trąmpczyński wygłosił następujące przemówienie:

Panowie senatorowie! Zebraliśmy się dzisiaj, aby uczcić pamięć śp. prezydenta Rzeczypospolitej Gabryela Narutowicza. Kiedy w dniu 15 grudnia opuszczaliśmy tę salę, nie przypuszczaliśmy, że w kilka godzin później popełniona zostanie **zbrodnia,** która wstrząśnie duszą całego społeczeństwa. Stało się **wielkie nieszczęście.** Najwyższy reprezentant Rzeczypospolitej padł od kuli szaleńca, **który straszną krzywdę wyrządził całemu narodowi,** bo w świecie przedstawił swoim czynem Polskę jako kraj zamętu. **Cała Polska czyn ten potępia,** ale sprawiedliwość każe przyznać, że **szaleńców takich mogła wyhodować atmosfera zawiści i nienawiści,** jaka zapanowała niestety **w Polsce** już od chwili jej zmartwychwstania. Dzisiaj musimy sobie bez wyrzutów powiedzieć jasno, że tę atmosferę potrzeba oczyścić, jeżeli chcemy utrzymać jedność i niepodległość państwa. Musimy sobie uprzytomnić, że ciągła walka o władzę jest bezcelowa, że w Polsce rządzić nie można ani przeciwko prawicy ani przeciwko lewicy i że walki stronnictw, przejściowe zwycięstwo tej albo innej strony, nie przynoszą zwycięscom stałego pożytku. Winni jesteśmy wobec kraju i w Sejmie i w Senacie zapomnieć nareszcie o tem, co nas dzieli i pomyśleć o tem, co nas może jednoczyć. Może wstrząśnienie, któremu uległ kraj cały pod wrażeniem niesłychanej zbrodni, przyniesie jakieś otrzeźwienie, może przypomni wrogim obozom słowa modlitwy pańskiej: „i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom". Jeżeli pod tem hasłem znajdziemy wspólną drogę pracy około umocnienia bytu ojczyzny, będzie to najpiękniejszym pomnikiem dla męża, którego pamięć dzisiaj święcimy. Cześć Jego pamięci! Okrzyki wśród senatorów: Cześć! Na znak żałoby zamykam posiedzenie.

Przemówienia wysłuchali senatorzy stojąc.

* * *

W przededniu pogrzebu

(PAT) Warszawa, 21 grudnia.

Dzisiaj o godz. 12.30 odbyło się zalutowanie trumny śp. prezydenta Narutowicza. Wieczorem zwłoki zostały przeniesione zgodnie z tradycyą przez kapitułę katedry św. Jana tak zwanem przejściem królewskiem z Zamku do katedry. Jutro o godz. 10 rano odbędzie się w katedrze nabożeństwo żałobne celebrowane przez kardynała Kakowskiego. Następnie wygłosi kazanie ks. Szlagowski. Po nabożeństwie zwłoki zostaną złożone w podziemiach katedry. W nabożeństwie wezmą udział: prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele rządu, korpus dyplomatyczny, Sejm i Senat, przedstawiciele generalicyi, delegacye wojewódzkie i samorządowe oraz przedstawiciele organizacyj społecznych. Podczas nabożeństwa chóry i soliści opery warszawskiej wykonają mszę żałobną Werhusta. Bilety dla delegacyj wydawane są w prezydyum Rady ministrów.

GENERAŁ HALLER POJEDYNKUJE SIĘ I REZYGNUJE

Warszawa. (AW) „Kuryer Polski" podaje: Generał Haller posłał świadków kapitanowi Kościałkowskiemu i pos. Helmanowi. Pozostaje to w związku z ostatnimi wypadkami i znieważeniem słownem Hallera przez wyżej wymienionych.

Warszawa. (AW) Dzienniki donoszą o ustąpieniu generała Hallera ze związku harcerstwa polskiego. Rezygnacya umotywowana jest wzięciem udziału w życiu politycznem, i ma zostać ogłoszona na najbliższym zjeździe Rady Naczelnej harcerskiej.

Chjena sprzeciwia się uczczeniu pamięci ś. p. Narutowicza

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

(PAT) Warszawa, 21 grudnia.

Na dzisiejszem uroczystem posiedzeniu Sejmu miał być wniesiony wniosek nagły Wyzwolenia o wmurowanie w Sejmie **tablicy pamiątkowej** dla uczczenia pamięci zamordowanego prezydenta Narutowicza. Ponieważ do uchwalenia takiego wniosku potrzeba jednomyślności, przewodniczący Wyzwolenia pos. Thugutt zwrócił się do stronnictw prawicowych z zawiadomieniem, że zamierza taki wniosek postawić. Jak donosi „Przegląd Wieczorny", **odpowiedź chjenistów była odmowna.** Odpowiedzieli oni, że w razie postawienia takiego wniosku **demonstracyjnie opuszczą salę obrad.**

Jak walczy chjena

OSZCZERSTWO!

„Dwugroszówka“ stara się oszukać robotników, ogłaszając różne kłamliwe wiadomości.

W Nrze 345 zamieściła „telegram“ pod tyt. **„Wspólna odezwa“**, gdzie pisze: „Posłowie Lubelskiego okręgu, ks. Wójcicki (Ch. D.) i poseł Malinowski PPS, wydali odezwę do społeczeństwa“ i t. d.

Przypisywanie mi wydania wspólnej odezwy jest kłamstwem i oszczerstwem. **Nigdy nie podpisałbym odezwy wspólnej z posłem, należącym do obozu politycznego, z którego na Polskę idzie demoralizacya, zgnilizna i parcie do wojny domowej!**

Za bardzo mi jest drogą niepodległość i całość Polski, za bardzo cenię honor robotnika-socyalisty, abym w chwili dokonania ohydnego mordu na osobie Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej mógł współdziałać z posłem z obozu, do którego należał morderca.

Odezwę krótką, wzywającą lubelskich robotników do spokoju i zachowania zimnej krwi, wydałem sam, umieszczając ją w sobotę w nadzwyczajnym dodatku, w niedzielę zaś w numerze „Dnia Polski“. Uczyniłem to dlatego, że **otrzymałem pewne wiadomości, że nielegalna endecka bojówka pod nazwą „Polska Organizacya Obrony Kraju“ dąży w Lublinie do wywołania w odpowiednim momencie rozruchów drożyźnianych dlatego, aby chwycić „ulicę“ w ręce.**

Robotnicy w Lublinie bacznie śledzą podziemną robotę „Chjeny“ na terenie Lublina, będąc przygotowani na odparcie każdej jej prowokacyi.

M. Malinowski
poseł na Sejm.

PROWOKATORSKIE SZTUKI

„Robotnik“ z 19 grudnia pisze:

„Wczoraj w godzinach południowych rozeszła się po Warszawie pogłoska, jakoby Haller został zabity, przyczem były dwie wersye: jedna, że padł ofiarą zamachu, druga, — że został zabity w pojedynku z posłem Kościałkowskim. Ajenci „chjeńscy“, usilnie telefonowali tę zmyśloną wiadomość; wiemy np., że telefonowano do szkół średnich, do sekretaryatu politechniki itd.

Otóż bardzo jest możliwe, że ajenci „chjeny“ **istotnie planowali fikcyjny zamach na Hallera**, aby w ten sposób zatrzeć choć trochę wrażenie mordu, popełnionego na Prezydencie Narutowiczu. **Jest to znana sztuczka prowokatorska.** Coś im stanęło na przeszkodzie, — ale zawczasu przygotowane „wiadomości“ już kursowały po mieście“.

Redaktorskie czasy Niewiadomskiego

W warszawskim Kuryerze, Polskim“ zabiera głos p. Franciszek Reinstein wychodząc z założenia, że każdy, posiadający jakieś rzeczowe wiadomości, dotyczące czy to szczegółów, czy genezy zbrodni, dokonanej na prezydencie Narutowiczu, winien za ich pomocą oryentować opinie — przypomina fakt przejścia warszawskiego „Gońca“ w ręce narodowej demokracyi, przyczem nabywcą stał się obecny poseł polski w Paryżu, hr Zamoyski magnat, z którego endecy umieli wyciągać pieniądze.

Otóż p. R. oświadcza, iż będąc współpracownikiem „Gońca“, wydawanego przez pp. Granowskiego i Mieszczańskiego, został jesienią r. 1905 zaskoczony wraz z innymi współpracownikami zmianą wydawców i kierunku pisma.

„Nazajutrz po fakcie — pisze — gdy zastanawialiśmy się nad tem, jak się zachować wobec zmiany wydawcy, do redakcyi przyszedł hr. Zamoyski w otoczeniu swego już zorganizowanego sztabu redakcyjnego z pp. Bolesławem Koskowskim, dziś senatorem, oraz Eligiuszem Niewiadomskim. Ten ostatni zajął gabinet redaktorski i niezwłocznie przystąpił do reformowania „Gońca“ w duchu partyjnym, spełniając swoje zadanie z fachową znajomością przedmiotu. Uproszony przez Niewiadomskiego w imieniu hrabiego ordynata, pozostałem jeszcze na swojem miejscu, dwa jednak powody skłoniły mnie do opuszczenia posterunku. Pierwszy — to przerabianie moich rękopisów według wymagań partyi narodowo-demokratycznej, drugi... nieustanne przeziębianie się z powodu częstego otwierania drzwi balkonowych i okien w sali gdzie pracowałem. Czyniono to dla nieustannego wynoszenia na balkon chorągwi. Z okien zaś po kilkanaście razy dziennie przemawiali do tłumów gromadzących się na ulicy Zgoda, stali mówcy fachowi zapłaceni, którzy od rana do wieczora dyżurowali właśnie w tejże sali i z dyspozycyi kierowników ruchu zabierali głosy propagandowe. P. Bolesława Koskowskiego przez czas pozostawania w nowym „Gońcu“, przy zajęciach agitacyjnych ani razu nie widziałem, natomiast Niewiadomskiego bardzo często. (Był to przypominamy okres wrzenia rewolucyjnego przeciw caratowi i kontrrewolucyjnej akcyi endeków. Red. Nap.).

Mogę jeszcze zaznaczyć, iż w ciągu mego kilkutygodniowego pozostawania w tem piśmie, Niewiadomski zawsze odznaczał się dobrem wychowaniem aż do subtelności, zrównoważeniem, taktem towarzyskim oraz umiejętnością i delikatnością postępowania, gdy ja i inni koledzy wymawialiśmy mu czynione bez naszej woli poprawki w rękopisach.

Wszystko to co opowiedziałem, zdaje się przeczyć zapewnieniom autora artykułu „Morderca“, jakoby „Niewiadomski nie brał żadnego udziału w życiu politycznem“.

Rzecz jest godna zastanowienia, iż kto jak kto, ale „Rzeczpospolita“ nie wie o powyższym szczególe działalności człowieka, który był widocznie mężem zaufania swojej partyi“.

O dolę funkcyonaryuszów państwowych, robotników salinarnych, tytoniowych, emerytów, wdów i sierot

Wniosek nagły posłów tow. Smulikowskiego, Kuryłowicza, Bobrowskiego i tow. w sprawie przedłożenia przez rząd projektu ustawy uposażeniowej dla funkcyonaryuszów państwowych, emerytów, wdów, tudzież pracowników przedsiębiorstw państwowych.

Sejm Ustawodawczy uchwałą z dnia *26 września 1922* wezwał rząd, ażeby w terminie 4 tygodni po zebraniu się nowego Sejmu przedłożył projekt ustawy uposażeniowej. Rząd zaakceptował wówczas to żądanie i zapowiedział, że doń się zastosuje. Należy przypomnieć, że uchwała ta zapadła jednomyślnie, gdy okazało się rzeczą niemożliwą w ostatnim dniu posiedzenia sejmowego przeprowadzić debatę i uchwalić nową ustawę o uposażeniu. Związek polskich posłów socyalistycznych zgłosił cały szereg wezwań i rezolucyi, dotyczących uposażenia funkcyonaryuszów, emerytów, wdów, jakoteż pracowników przedsiębiorstw państwowych (robotników salinarnych, tytoniowych itd.). Większość tych wniosków uchwalił Sejm, jednakowoż **rząd uchwał tych nie respektuje** wcale, narażając interesowanych na nieopisaną nędzę. Podkreślić należy, iż Sejm w dniu *26 września 1922* wezwał rząd, ażeby podwyższał pobory funkcyonaryuszów z zachowaniem na razie obecnego systemu uposażenia. Rzecz jasna, że rozumiał to Sejm niewątpliwie w znaczeniu ustawowem. Tymczasem rząd nadal uprawia system wprowadzony przez ministra Michalskiego i wbrew prawu podwyższa jedynie dodatki zamiast ustawowego mnożnika; na tem szczególnie cierpią emeryci i wdowy, otrzymując nierównomiernie dodatki, których wysokość nie pozwala nawet na najmarniejszą wegetacyę.

Rząd również nie zastosował się do wezwań Sejmu, by zakres ustawy emerytalnej rozszerzył na robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, jako robotników tytoniowych, salinarzy itp. Wskutek tego pracownicy, przynoszący skarbowi państwa olbrzymie dochody, skazani są **starość na nędze i kij żebraczy.** Los wysłużonych pracowników tytoniowych i salinarnych wobec minimalnego ich zaopatrzenia „z łaski“ jest wprost okropny.

Wobec tego podpisani wnoszą: Sejm wzywa rząd, ażeby spełnił wolę Sejmu Ustawodawczego i w obowiązującym terminie przedłożył projekt ustawy o uposażeniu funkcyonaryuszy, tudzież emerytów, wdów i sierot, ażeby w projekcie ustawy emerytalnej, względnie w osobnym projekcie objął zaopatrzenie emerytalne robotników pracujących w przedsiębiorstwach państwowych, jako to robotników tytoniowych, salinarzy itp.

Warszawa, dnia 14 grudnia 1922 r.

List otwarty
do p. Ministra sprawiedliwości

W imię zasad ludzkości i praw człowieczych pismo nasze zajęło się losem grupki więźniów politycznych, znajdujących się na bastyonie IV. w Krakowie, a znoszących w kawernach fortecznych bastyonu najokropniejsze katusze. Mimo naszego apelu pod adresem prezydyum sądu okręgowego karnego w Krakowie, wzywającego do uwzględnienia żądań więźniów, domagajaych się postawienia w mroźnej celi więziennej pieca, nie uczyniono dotąd niczego w tej sprawie. Zrozpaczeni tem więźniowie polityczni, zagrożeni wprost śmiercią wskutek zamarznięcia, jęli się środka ostatecznej rozpaczy: głodówki, która trwała od piątku ubiegłego tygodnia do dnia dzisiejszego. Dopiero wobec groźby głodowej śmierci kilku więźniów politycznych ofiar sądu klasowego, i groźby wybuchu epidemi tyfusu brzusznego, prezydyum okręgowego sądu karnego wdało się w „pertraktacye“ ze śmiertelnie wyczerpanymi politycznymi, znajdując dla nich jako szczyt koncesyi obietnicę przewiezienia do innego więzienia. Na propozycyę więźniów politycznych, aby zezwolono na postawienie w celi pieca i opalania celi kosztem rodzin więzionych, oświadczył p. prezydent sądu okręgowego karnego, że byłoby to „nieetyczne“. Dziwna to istotnie i oryginalna niesłychanie „etyka“ dopuszczająca zamrażanie i głodzenie na śmierć więźniów politycznych, a odrzucająca możliwość pomocy nieszczęśliwym ze strony ich najbliższej rodziny. Prawdopodobnie jest to ten sam rodzaj etyki, która nakazuje bezwzględne tępienie ideowych komunistów, jako rzekomych zdrajców stanu, a tolerowanie i bezkarne „przepuszczanie“ zbrodniczych wystąpień wszelakiego autoramentu faszystów polskich, popełniających na każdym kroku zdradę stanu. Wobec tego, że miejscowe władze więzienne pozostają głuchemi na wszystkie wezwania, wobec bezprawnego zamykania więźniów politycznych w ciemnicy, mrożenia ich w nieopalanych celach, zakuwania podczas transportów i odmawiania wszelkich, przewidzianych nawet dla politycznych przepisami więziennymi ulg, prosimy Pana Ministra na tej drodze o wysłanie na miejsce komisyi śledczej, względnie wydanie zarządzeń, zmierzających do położenia kresu znęcaniu się nad więźniami politycznymi i zaradzenia ich strasznemu położeniu.

UWAGI

Poznańsko-chjeniczna czelność

„Kuryer Poznański“, podając swoje informacye o aresztowaniach w Warszawie, pisze:

„Motywy aresztowania wojskowych czynnych nieznane. Cywilni aresztowani, na skutek zarzutu organizowania w porozumieniu z posłami, **akademickiej straży bezpieczeństwa i utrzymania porządku w dniu przysięgi śp. Prezydenta Narutowicza.** Według zeznań licznych urzędników policyjnych, doszłoby do znacznie krwawszych ekscesów, gdyby nie pomoc akademików, idących ręka w rękę z policyą“...

Poczem zaznaczywszy, że te aresztowania wywołały „oburzenie w sferach narodowych“, dodaje w konkluzyi, że „ciemną i nieznaną jest kwestya, jaką rolę w tem wszystkiem gra dziś masonerya żydowska, bardzo dziś rozgałęziona w Warszawie“.

Ale nie do tej konkluzyi odnosi się nasz tytuł zawierający wyraz: **czelność.** Tu kwalifikuje się raczej określenie: **waryacya.**

Szczytem czelności jest natomiast to, że o młodzieży chjenistycznej, która znieważała posła — pisze, że to była obywatelska straż bezpieczeństwa dla utrzymania porządku!

KRONIKA

Kraków, 22 grudnia.

GRUNT POD BUDOWĘ UNIWERSYTETU LUDOWEGO. Na czwartkowem posiedzeniu komisyi gruntowej ustanowiono prawo budowli na rzecz Uniwersytetu Ludowego na parceli gminnej przy ul. Słonecznej (na Zwierzyńcu).

FERYE ŚWIĄTECZNE. Wczoraj zwolniono młodzież szkolną z nauki z powodu rozpoczynających się feryj świątecznych, które potrwają do dnia 2 stycznia włącznie. Nauka we wszystkich szkołach rozpocznie się dnia 3 stycznia 1923. Na dworcu panował wielki ruch z powodu wyjazdu młodzieży do stron rodzinnych.

SPRAWY SZKOLNE. Na środowem posiedzeniu miejskiej rady szkolnej przew. wicepr. Rolle poświęcił wspomnienie pośmiertne insp. szkoln. J. Dobrzańskiemu i zawiadomił, iż tymczasowe obowiązki inspektora powierzono insp. Wojnarowskiemu z Podgórza. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z posiedzeń wydziału wykonawczego, sprawę posad nauczycielskich prezentowanych przez miasto, ułożono terno na posady nauczycielskie, postanowiono ogłosić konkurs na 14 posad nauczycielskich (dla mężczyzn). Fizyk dr Janiszewski złożył sprawozdanie o odżywianiu dziatwy szkolnej w r. 1921-2. Uchwalono wyrazić podziękowanie komitetowi oraz wicepr. dr Bobrowskiemu za udzielenie chleba i cukru na śniadania po minimalnych cenach (100 mk. za kg.) z miejskich zakładów apro wizacyjnych. Rm. tow. dr Müller przypomniał sprawę opróżnienia budynków szkolnych przez wojskowość i nadbudowy tychże budynków oraz budowy baraków szkolnych, na co wicepr. Rolle zapowiedział nową interwencyę u prez Sikorskiego oraz przedłożenie projektów budowlanych.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. BUDOWY DOMU DLA UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. ADAMA MICKIEWICZA odbędzie się w piątek 29 grudnia o godz. 5 popoł. w lokalu Syndykatu dziennikarzy plac Szczepański 7. Na porządku dziennym 1) zmiana statutu dla uzgodnienia z ustawą o współdzielniach; 2) wybór dyrekcyi i Rady nadzorczej. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia w tym samym lokalu bez względu na ilość obecnych. Za zarząd: dr Krzetuski, dr Gertler, dr Meisels.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj z powodu pogrzebu prezydenta Rzeczypospolitej jak również jutro z powodu przypadającej na ten dzień wilii — teatr zamknięty. Świąteczny repertuar oprócz tradycyjnego „Betleem polskiego“ L. Rydla przynosi najświeższą nowość K. Goetza „Ingeborgę“, której dwa przedświąteczne przedstawienia zdobyły sukces dzięki grze pp. Nosarzewskiej, Kosmowskiej, Nowakowskiego i Białkowskiego oraz wspaniałej oprawie scenicznej pomysłu p. Pronaszki.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w piątek i jutro w sobotę teatr zamknięty. Repertuar świąteczny zapowiada występy p. E. Gasińskiego w „Bębnie“ i w „Papie“. W niedzielę popoł. „Znakomity baryton“, wieczór „Bęben“. W poniedziałek pop. „Sublokatorka“, wieczorem „Florette i Patapon“. We wtorek popoł. „Przebudzenie się wiosny“, we wtorek i środę wieczorem „Papa“ z gościnnym występem E. Gasińskiego. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia i otwarta jest dzień cały.

OPERA I OPERETKA. Repertuar świąteczny zapowiada się niezwykle interesująco. W niedzielę o godz. 3'30 popoł. „Kopciuszek“, wieczorem wystąpi gościnnie mezzosopranistka opery poznańskiej p. A. Szafrańska w operze „Carmen“. W poniedziałek o godz. 3'30 popoł. „Straszny dwór“ Moniuszki, wieczór zaś operetka „Łabędź ze Wschodu“. W wtorek popoł. „Piękna mama“, wieczorem opera Pucciniego „Cyganerya“ w wykonaniu najlepszych naszych solistów.

KURSA W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. W okresie świąt Bożego Narodzenia nauka we wszystkich kursach Muzeum kończy się w piątek dnia 22 grudnia, rozpoczyna się we czwartek dnia 28 grudnia. Dni wolne od nauk są: 23 (sobota) 24, 25, 26, 27, środa. Najbliższy wykład nauki o stylach odbędzie się w niedzielę 31 grudnia. W sobotę 6 stycznia od godziny 10—11 odbędzie się repetycya dla słuchaczy nauki o stylach.

PORANEK SYMFONICZNY na dochód koloniowych kolonij wakacyjnych, który miał się odbyć dnia 17 grudnia, odbędzie się 26 grudnia o godz. 11 przedpołudniem w sali Starego teatru. Poprzednio nabyte bilety zachowują swą ważność na dzień 26 bm. Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w sklepie Braci Lipskich, ulica Sławkowska.

Odrzucenie żądań rzeźników i masarzy

P. wojewoda umywa ręce

Referent magistratu za zniesieniem cen maksymalnych

(k) Wczoraj wieczorem z powodu onegdajszej demonstracyi rzeźników i masarzy w prezydyum magistratu, odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi cennikowej pod przewodnictwem wiceprez. Rollego. Na komisyi **zjawili się tylko radcy socyalistyczni, inni nie przybyli.** Byli obecni także reprezentant Izby handlowej, oraz starsi cechów rzeźników i masarzy.

Przedstawił sytuacyę referent magistratu p. **Dobrowolski**, zaznaczając, że z powodu braku bydła na targowicy **rzeźnicy i masarze samorzutnie wraz z urzędnikami kasy targowej (!)** przyszli do prezydenta miasta, aby podniesiono cennik. Wczoraj rano na konferencyi w województwie, oświadczył p. wojewoda dr Gałecki, **że sprawa załagodzenia kwestyi cennikowej nie jest jego zakresem działania, lecz gminy.** Zrobił tylko tyle, że polecił drogą telegraficzną starostwu w Ropczycach, aby skierowano natychmiast z Sędziszowa i Dębicy transporty bydła do Krakowa. „Referent zaznaczył dalej, że prawdopodobnie przed świętami jeszcze nadejdą transporty. **Tego rodzaju „tryki“ powtarzają się przed każdemi świętami.** Referent zaznaczył również, **że cechy rzeźnicki i masarski nie wniosły żadnych żądań, ale oddają się na łaskę boską, co im komisya przyzna.** (Śmiech na sali).

Referent jest za cenami wytycznemi na mięso i wędliny, w myśl onegdajszych żądań deputacyi rzeźników. R. mag. **Zawadzki** wyjaśnia sytuacyę, jaka wytworzyła się w ostatnich dniach na targowicy i **jest także za zniesieniem cen maksymalnych,** a zaprowadzeniem cen wytycznych.

R. m. tow. **Ziffer** w dłuższem przemówieniu krytykuje stanowisko referenta i r. m. Zawadzkiego, co do zniesienia cen maksymalnych. Zaznacza, **aby odłożyć ustanowienie cen na mięso i wyroby masarskie na pierwszy dzień po świętach,** zwłaszcza, że według wywodów referenta we Lwowie ceny dotychczas są równe cenom uchwalonym u nas i nie myślą tamtejsi rzeźnicy i masarze wnosić nowego cennika. Apeluje do obywatelskiego stanowiska rzeźników, aby nie obdzierali ludności Krakowa przed świętami, oraz stwierdza, że tego rodzaju postępek, jaki miał miejsce onegdaj powtarza się przed każdemi świętami. Stawia w końcu wniosek, aby utrzymać dotychczasowe ceny do świąt.

Przemawiali dalej członek cechu masarzy **Różycki** i członek cechu rzeźników dr **Prochowski**, narzekając na „krzywdę“, jaka im się dzieje.

R. m. tow. dr **Müller** nazywa demonstracyę rzeźników i masarzy prowokacyą ludności, która dotąd zachowuje się spokojnie, mimo drażnienia jej prawie codziennem podwyższaniem cen. **Prowokujące te żądania mogą wyprowadzić ludność z równowagi.** Żąda odrzucenia propozycyi rzeźników i masarzy i utrzymania dotychczasowych cen.

Przedstawiciel rzeźników dr **Prochowski** zaznacza, że nie przybyli oni na komisyę z tem, aby znieść cennik.

R. m. tow. dr **Müller: Tak referent referuje, aby znieść cennik.**

R. m. tow. **Ziffer** przemawiając na końcu posiedzenia zaznaczył, że referent jest bardzo lojalny i to czasem za bardzo lojalnie stoi za panami rzeźnikami. Przez cztery lata narzekali rzeźnicy i masarze, że dokładają miliony, niech i przez te trzy dni dołożą coś, by nie rozgoryczyć ludności. Po przemówieniu reprezentanta Izby handlowej posiedzenie komisyi odroczono, **nie podnosząc cen na mięso i wędliny.**

Zaznaczyć należy, że wczoraj trudno było nabyć mięsa, mimo to po cenach o 100 proc. droższych sprzedawali rzeźnicy mięso, wyciągając je z pod lady. Możeby władze zajęły się tymi panami i nie rozgoryczały do ostateczności mieszkańców Krakowa.

Zamordowanie 5 osób

W Bielanach pod Warszawą

W ub. poniedziałek policya pow. błońskiego zaalarmowana została strasznym wypadkiem, jaki rozegrał się w nocy z soboty na niedzielę we wsi Bielany. Na dom Teodora Omiecińskiego dokonano krwawego napadu bandyckiego. Po przybyciu na miejsce policya skonstatowała, **że 5 osób z rodziny zostało zamordowanych,** a tylko 13-letni Władysław Omieciński żyje, choć jest ciężko ranny. Z opowiadań tego jedynego świadka zbrodni okazuje się, że w niedzielę wieczorem do zagrody Omiecińskich przybyło 2 ludzi, z których jeden imieniem Stanisław zdawał się być znajomym samego gospodarza. Po kilku godzinach pogadanki ów Stanisław zażądał wydania sobie pieniędzy. Nie czekając jednak na odpowiedź, przybysze wyjęli rewolwery i zaczęli strzelać do Omiecińskich. **Pięciu członków rodziny padło trupem,** Władzio, syn gospodarza, zdołał ukryć się pod łóżkiem, ratując w ten sposób życie. Złoczyńcy po zrabowaniu gotówki zbiegli.

Policya, wdrożywszy śledztwo, zdołała wpaść na trop owego tajemniczego „Stanisława“. Jest to Stanisław Czarnecki, pracownik piekarni „Nowość“ przy ul. Srebrnej 7 w Warszawie. Aresztowany Czarnecki wydał swego wspólnika, Szymona Łażkę, który również pracuje w piekarni „Nowość“. Łażko aresztowano. Obydwaj bandyci oddani będą pod sąd doraźny.

—ooo—

BIURO MIASTOWE KOLEI PAŃSTWOWYCH ul. Szpitalna 36, będzie otwarte w sobotę 23 bm. tylko do 2 w południe, w niedzielę i poniedziałek biuro będzie cały dzień zamknięte, zaś we wtorek otwarte od 9—12.

PROGNOZA NA PIĄTEK. Zachmurzenie zmienne, miejscami drobne opady lub mgła, chłodniej, słabe wiatry.

KLER PRZECIW ÓSEMCE. Otrzymujemy następujące sprostowanie: Szanowna Redakcyo! Na podstawie parag. 19 ustawy prasowej upraszam o zamieszczenie w najbliższym numerze „Naprzodu“ następującego sprostowania dodatku dołączonego do artykułu pod napisem: „Odważny ksiądz“ a umieszczonego w Nrze 300 „Naprzodu“ z dnia 22 grudnia 1922. Nie jest zgodne z prawdą, że istotnie nie ks. Morajka wygłosił w kościele Maryackim nazajutrz po zamordowaniu prezydenta Narutowicza kazanie, w którem pochwalił tę zbrodnię lecz że owo kazanie, urągające chrześcijańskiej nauce wygłosił nie 17 bm. lecz któregoś z następnych dni ks. Stojanowski, chjenista, gdyż natomiast prawdą jest, że po dniu 17 bm. w kościele Maryackim nie było do dziś dnia żadnego wogóle kazania a tem samem, że ks. Stojanowski żadnego takiego kazania nie wygłosił. Ks. C. Wądolny, Archiprezbyter — infułat kościoła N. Maryi P.

Wobec przebijającej z powyższego sprostowania chwalebnej gorliwości w oczyszczaniu prastarej świątyni Maryackiej z naleciałości ósemkowych — rezygnujemy z dalszego roztrząsania tej sprawy i cieszymy się, że w stolicy dyecezyi ks. senatora Sapiehy ujawnia się wśród duchowieństwa zdrowa reakcya przeciw haniebnemu sposobowi myślenia chjeny.

GRUNT POD BUDOWĘ „DOMU MEDYKÓW“. Rada Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwaliła na posiedzeniu w dniu 7 grudnia odstąpić Tow. Bratn. Pom. i Bibl. Med. na zakupionych przez rząd terenach między ul. Kopernika a Grzegórzecką grunt pod budowę „Domu Medyków“.

ZARZĄD TOW. BRATNIEJ POMOCY UCZNIÓW AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE przedłożył imieniem ogółu kolegów następujące pismo na ręce rektoratu Akademii. Ostatnie tragiczne wypadki, a zwłaszcza mord pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, wstrząsnęły do głębi ogółem uczniów Akademii Szt. P. Uświadamiając sobie grozę obecnej chwili, oświadczamy, że stoimy na stanowisku bezwzględnego posłuchu dla podtrzymania konstytucyjnej władzy Rzeczypospolitej polskiej, oraz zaznaczamy, że piętnujemy jaknajostrzej udział młodzieży akademickiej w zgubnej dla państwa akcyi partyjnej, Zaznaczamy nadto, że szczególnie dla nas, jako uczniów Akademii Sztuk Pięknych bolesnem jest, że nikczemnej zbrodni dokonano w miejscu poświęconem sztuce. Podpisano: Kazimierz Mitera prezes. Józef Czapski wiceprezes.

ZAKAZ RZUCANIA OWSEM. Magistrat przypomina rozporządzenie dotyczące zakazu rzucania owsem i confetti na ulicach i placach miasta. Nie stosujący się do zakazu ulegną grzywnom względnie karom aresztu.

AMATORZY MASZYN DO PISANIA. Onegdajszej nocy skradziono z zamkniętego biura spedycyjnego Leinkaufa przy ul. Gertrudy 4, dwie maszyny do pisania, jedną marki „Urania“, drugą zaś „Underwood“. Wartość maszyn przekracza 5 milionów marek.

POŻAR. Wczoraj wieczorem na stacyi kolejowej Grzegórzki przy III moście na Wiśle, zapalił się wóz kolejowy z cysterną wypełnioną naftą. Straż ogniowa zlokalizowała ogień.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w godzinach wieczornych popełnił samobójstwo przez powieszenie we własnym sklepie z naftą przy ul. Józefa 12 Izaak Holcer l. 55. Powiesił się on na drzwiach sklepowych od wewnątrz sklepu. Według zeznania żony denata był on od dłuższego czasu bardzo zdenerwowany. Ciało denata przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

PODRZUTEK. Na stokach Wawelu wczoraj wieczorem znaleziono porzucone dziecko płci męskiej około dwa miesiące liczące, zawinięte w poduszkę. Dziecko oddano do żłóbka.

NIESUMIENNA SŁUŻĄCA. Dnia 20 bm. skradziono z zamkniętego mieszkania Lesławy Kozik zamieszkałej przy ul. Krowoderskiej 29 prawie całą garderobę, bieliznę i biżuteryę znacznej wartości. O kradzież tę podejrzaną jest służąca p. Kozikowej rzekomo Magdalena Skotnicka, którą poszkodowana przyjęła przed kilku dniami do służby i krytycznego dnia pozostawiła ją samą w mieszkaniu. Gdy p. Kozikowa powróciła do domu, służącej już nie było, natomiast stwierdziła kradzież.

—ooo—

Z POLSKI

DZIENNIKI WARSZAWSKIE PO 200 MAREK. Wskutek podwyższenia cen papieru, w dniu wczorajszym cena dzienników warszawskich podniesioną została z 100 na 200 marek.

Składki

DLA RODZINY PO ZABITYM TOW. KAŁUSZEWSKIM: Herman Salat 5.000 mk.

O ochronę powagi władz

Warszawa. (AW) Minister spraw wewnętrznych wydał następujący okólnik: Wobec ukonstytuowania się Sejmu i Senatu obowiązuje obecnie artykuł II. konstytucyi, który głosi, że władzami zwierzchniczemi są Sejm i Senat oraz prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami, tudzież niezawisłe sądy. Władza zwierzchnicza winna być otoczona **specyalnym szacunkiem** ze stron wszystkich obywateli państwa, **wszelkie zaś wystąpienia**, zmierzające do obniżenia autorytetu winny spotkać się z jak najenergiczniejszem przeciwdziałaniem ze strony władz powołanych, opartem na rozporządzalnych środkach prawnych. Okólnik poleca na wypadek stwierdzenia wystąpień obniżających powagę, godność i autorytet organu władzy zwierzchniczej oraz w razie nieszanowania urzędów państwowych kierować się odnośnemi postanowieniami zawartemi w ustawach karnych.

Niewiadomski chciał zabić „żyda"

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Jak Waszego korespondenta informują, morderca Niewiadomski w dalszym ciągu w zeznaniach swoich podaje, że zamordował prezydenta Narutowicza, ponieważ był „żydem". Morderca przyswoił sobie całe zdania z pism prawicowych i nimi operuje w swych zeznaniach.

Warszawa. (AW) „Przegląd Wieczorny" podaje, że śledztwo w sprawie Niewiadomskiego zostało ukończone. Akta zostaną odesłane od prokuratora do sądu okręgowego. Wczoraj wieczór doręczono Niewiadomskiemu akt oskarżenia. Według powyższego dziennika Niewiadomski oświadczył, że nie życzy sobie żadnych obrońców i że na żadnych świadków powoływać się nie będzie. Termin rozprawy wyznaczony został na **30 grudnia.** Rozprawa będzie publiczna.

O uwolnienie aresztowanych posłów

Warszawa. (PAT) Wczoraj obradowała pod przewodnictwem posła Zygmunta Rabskiego komisya regulaminowa i nietykalności poselskiej. Rozpatrywano sprawę zawieszenia postępowania karnego przeciw uwięzionym posłom Królikowskiemu i Łuckiewiczowi. Poseł Królikowski znajduje się w więzieniu we Lwowie, zaś posła Łuckiewicza **wypuszczono na wolność** za kaucyą 1 miliona marek. Zgłoszono trzy wnioski: posłów Liebermanna, Łańcuckiego i Wasylczuka, wszystkie zmierzające do uwolnienia uwięzionych posłów. Odnośnie do posła Królikowskiego komisya wniosek odrzuciła, odnośnie do posła Łuckiewicza postanowiono zawiesić **postępowanie karne** aż do wygaśnięcia mandatu poselskiego.

Rada Naczelna PPS

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 grudnia.

Dziś przez cały dzień pod przewodnictwem tow. Daszyńskiego i Zaremby obradowała Rada Naczelna PPS. Przedmiotem obrad była **sytuacya polityczna** oraz sprawa drożyzny. Obrady do tej chwili nie są ukończone.

O zasadniczą naprawę Rzeczypospolitej

Warszawa (PAT). Rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta ministrów generała Sikorskiego, rozpoczęła wstępne obrady nad programem **zasadniczej naprawy Rzeczypospolitej.** W tym względzie postanowiono w myśl życzenia prezydenta Rzeczypospolitej odnośnie do sanacyi gospodarki finansowej państwa, zwołać **zebranie wszystkich dotychczasowych ministrów skarbu i innych ekspertów.** Na równi z gospodarką finansową postanowiono zbadać, czy dotychczasowa metoda **odbudowy kraju** przez urzędy i urzędników jest celowa, oświetlić zasadnicze niedomagania ustawodawstwa, o **reformie rolnej** oraz poddać **rewizyi całokształt organizacyi administracyi** państwowej i jej funkcyonowania.

Kompromis w Lozannie

Lozanna. (PAT) Wczoraj na posiedzeniu komisyi dla spraw cieśnin **między Turkami a aliantami osiągnięto kompromis** co do głównych kwestyj dotyczących cieśnin. Alianci wyrazili zadowolenie ze stanowiska Ismeta paszy. Stanowisko sowieckie narazie nie jest znane. Niektóre szczegóły dotyczące sprawy cieśnin mają być omówione nieco później. Istnieją pewne dane wskazujące na to, że definitywne rozwiązanie kwestyi nastąpi dopiero po dyskusyi nad klauzulami wojskowemi traktatu.

„Silna ręka" słabnie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Aresztowani przed kilku dniami podpułkownik Modelski, pułkownik Dowoyno-Sołłohub i kapitan Malinowski, wszyscy z najbliższego otoczenia generała Hallera, zostali **wypuszczeni na wolną stopę.**

Układy o płace w przemyśle węglowym

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Dąbrowa Górnicza, 21 grudnia.

Dziś ropoczęły się pertraktacye o płace w przemyśle węglowym. Przemysłowcy godzą się na podwyższenie płac o 60 proc, robotnicy żądają **100 proc.** i rewizye zarobków w każdym miesiącu. Obrady odroczono. We czwartek spodziewane jest podpisanie układu.

Złoto dla skarbu polskiego

Warszawa. (AW) Wczoraj nadszedł z Wiednia do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej transport złota w kwocie 7 milionów 300 tysięcy koron złotych, co równa się około 24 miliardów marek polskich według wartości kursowej. Złoto jest pokryciem na korony papierowe, będące w posiadaniu skarbu polskiego, a oddane w swoim czasie do Banku austro-węgierskiego dla utrzymania udziału Polski w odpowiednim stosunku do rezerwy złota.

Uchwała piastowców

Warszawa (PAT) Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa Dębskiego obradował klub PSL „Piast". Powzięto następującą uchwałę: Od chwili zebrania się nowego Sejmu wszystkie wysiłkis tronnictw prawicowych a częściowo i lewicowych skierowane są ku temu, by stronnictwu ludowemu, które liczebnością swą i stanowiskiem zadecydować może o większości tej lub tamtej strony, narzucić swój partyjny kierunek i swą wolę, a conajmniej wprowadzić zamieszanie w szeregach ludowców. Wyrazem powyższych usiłowań prawicy a częściowo i lewicy sejmowej są prowokacyjne głosy ich organów prasowych, skierowane przeciwko klubowi PSL, a zwłaszcza przeciwko jego prezesowi posłowi Witosowi. Klub PSL oświadcza, że tego rodzaju napaści, utrudniające tylko współżycie parlamentarne stronnictw, nie zdołają go sprowadzić z drogi własnej, samodzielnej polityki ludowej i że jedynie na gruncie programowym mogą istnieć warunki współpracy z tem lub owem stronnictwem. W szczególności stwierdzić musimy, że tylko wzgląd i troska o dobro państwa określiły stanowisko klubu PSL przy wyborach marszałków Sejmu i Senatu i przy wyborach prezydenta Rzeczypospolitej. Klub PSL wyraża głębokie uznanie kierownictwu klubu, a przedewszystkiem jego prezesowi p. Witosowi za niezłomną wolę stojącą na straży uchwał klubu i jego samodzielnej polityki. To stanowisko klubu niechaj będzie odpowiedzią tym wszystkim, którzy oszczerstwami i niecnymi intrygami starają się zniesławić przywódcę ruchu ludowego.

Powitanie prezyd. Wojciechowskiego przez Millerand

Paryż. (PAT) Millerand wysłał do prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego następujący telegram: Po ciężkiej próbie, jaką przeszedł dopieroco naród polski, naród i rząd francuski, **wierni przyjaźni swej dla sojuszniczego narodu polskiego,** czują się szczęśliwymi z wyników nowych wyborów, które oddały w ręce W. E., najwyższy urząd w państwie. Przesyłam Panu osobiste moje gratulacye na dowód wysokiego szacunku, oraz najgoretsze me życzenia.

Sejm śląski

Katowice (PAT) 21-sze posiedzenie otworzył marszałek Wolny. Jako pierwszy punkt porządku dziennego była sprawa uregulowania poborów urzędników i funkcyonaryuszy górnośląskiej części województwa śląskiego stosownie do płac urzędników w Polsce. Ponieważ w Polsce ma być wprowadzona nowa ustawa regulująca te pobory dopiero w chwili wprowadzenia ustawy w całej Polsce. Uchwalono dodatek w wysokości 44 proc. ze względu n drożyznę. Następnie pos. Omańkowska uzasadniała wniosek **amnestyi** dla tych, którzy opuścili szeregi wojskowe, aby udać się na powstanie górnośląskie. Izba wniosek przyjęła. Niemcy ostentacyjnie wyszli ze sali tylko poseł Ulitz pozostał i głosował za wnioskiem. Przyjęto szereg ustaw: w przedmiocie opłaty od win musujących, w przedmiocie podatku od spadków, opłat stemplowych itd. Posiedzenie zamknięto o godz. 6. Przyszłe posiedzenie odbędzie się dopiero po Nowym Roku.

—ooo—

Porozumienie w sprawie reparacyi niemieckich

Londyn. (AW) „Manchester Guardian" donosi, że między sprzymierzeńcami przyszło do porozumienia na następujących warunkach: 1) Niemcy otrzymają dwuletnie moratorium, jeżeli zgodzą się na kontrolę ententy, 2) Niemcy muszą się zobowiązać do przeprowadzenia reform, które sprzymierzeni uważają za niezbędne, 3) Niemcy zaciągną wewnętrzną pożyczkę złotą, która ma być użytą na stabilizacyę marki, 4) Niemcy zgodzą się na sekwestracyę państwowych kopalń, domen i lasów na terenie okupacyjnym i sekwestracyę ceł. Francya zrezygnowałaby w zamian za to z okupacyi zagłębia Ruhry, o ile Niemcy wypełnią postanowienia moratoryum.

Ameryka przestrzega przed „cudowną kuracyą"

Londyn. (AW) Według doniesień „Exange Telegraph" wystosował rząd amerykański do gabinetów europejskich ostrzeżenie przed zbytnim optymizmem w spawie „cudownej kuracyi" Europy przez Stany Zjednoczone.

Z TEATRU

Teatr im. Słowackiego: **„Ingeborga"**, komedya w 3 aktach Kurta Götza.

„Ingeborga" jest sztuką wielce oryginalną: treść jej stanowi w groteskowej formie subtelnie przeprowadzona filozofia fatalizmu trójkąta małżeńskiego. Przeciw tej fatalności staje do walki rozum męża, uczonego, mądrego człowieka, z całym aparatem subtelnej przebiegłości; drugą barykadę wznosi moralność „tego trzeciego" z całą siłą skrupułów sumienia, — wszystko nadaremnie.

— Co się da zrobić, jeżeli żona kocha męża, a przytem kocha innego mężczyznę? — to pytanie stawiają obaj wreszcie lokajowi. A lokaj ten, pan Coniunctivus, tak nazwany z powodu swej przesadnej ostrożności, z jaką formułuje każde swe zdanie w trybie przypuszczającym, unikając starannie sądów apodyktycznych, — ten Coniunctivus na to jedno pytanie odpowiada wyjątkowo apodyktycznie:

— Co się da zrobić? Nic!

Trójkąt zwycięża i skrupuły jednego i rozum drugiego. Nic się nie da zrobić przeciwko fatum.

Gdyby tę sztukę napisał Francuz lub Anglik, dyalog byłby niewątpliwie lżejszy i jego dowcipy i paradoksy snułyby się błyskotliwie i lotnie. Chociaż jednak autorem sztuki jest Niemiec, to z wyjątkiem niektórych tendencyjnych aforyzmów, które padają tak ciężko, że aż słychać stuk, naogół dyalog jest subtelny i pełny dyalektycznej finezyi, a co najważniejsza tak zajmujący, że wzbudza dla tej sztuki zainteresowanie aż do końca, jakkolwiek wątek akcyi jest nikły, a właściwie akcyi wcale niema i właśnie dyalog ją zastępuje.

Sztuka ta, nawskróś intelektualna, wymaga wprost koncertowego wykonania. I tak też wystawiono ją w teatrze im. Słowackiego. Gra ogółem pięć osób i każda z nich gra doskonale. Nawskróś kobiecą, pełną temperamentu i powabu Ingeborgą jest p. Nosarzewska. W roli jej męża, uczonego Otokara stwarza p. Białkowski pierwszorzędną postać groteskową. Ze spokojnym humorem gra p. Nowakowski Piotra, obciążonego skrupułami kandydata na amanta. W stylu groteski utrzymana jest figura ciotki Otylii w świetnej i pełnej dobrego smaku interpretacyi p. Kosmowskiej. A wyborny jako Coniunctivus był p. Senowski.

„Ingeborga" to reżyserski sukces p. Nowakowskiego. Prześliczną oprawę dekoracyjną dał jej p. Pronaszko.

W takiej inscenizacyi i w takiem wykonaniu liczyć może ta współczesna komedya na duże powodzenie. **Emil Haecker.**

—ooo—

Opera i operetka: **„Bajadera"**, operetka Braunera i Grünwalda, muzyka E. Kalmana.

Sławna „Bajadera" zjawiła się i w Krakowie. Z Wiednia i z Berlina, a ostatnio z Warszawy i Lwowa, dochodziły nas odgłosy, mówiące przedewszystkiem, o ilości miliardów i milionów (zależna miara od waluty), jakie wydano na sprawienie wystawy. O samej „Bajaderze" jako utworze nie mówiono. A szkoda, jestto utwór, wśród powodzi operetek ostatnich lat oryginalny swoją egzotycznością, przypominający filmy ze sfer hinduskich. Muzyka, zwłaszcza w II. akcie zawiera kilka ładnych motywów egzotycznych. Dyrekcya uczyniła wszystko, co w skromnych warunkach, w jakich operetka krakowska się znajduje, uczynić się dało, aby luksusową operetkę ubrać w co się da. Artyści, z gościem lwowskim p. Heleną Miłowską na czele, spełnili swe zadanie w miarę swych sił bez zarzutu, a p. Szczepański dyrygował sprawnie. Słowem, wszystko odbyło się pomyślnie i Bajadera ma zapewnione powodzenie. Nie wyliczam nazwisk artystek i artystów wraz z baletem, obejmujących około 30 nazwisk, ale brak miejsca usprawiedliwia moją wstrzemięźliwość. **B. Raczyński.**

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela popoł.: „Betleem polskie".
Wieczór o godz. 7.: „Ingeborga".
Poniedziałek godz. 7: „Betleem polskie".
Wtorek popoł. „Betleem polskie".
Wieczór: „Ingeborga".
Środa: „Ingeborga".
Czwartek: „To co najważniejsze".

Teatr Bagatela

Niedziela popoł.: „Znakomity baryton".
Wieczór: „Bęben".
Poniedziałek popoł.: „Sublokatorką".
Wieczór: „Florette i Patapon".
Wtorek popoł.: „Przebudzenie się wiosny".
Wieczór: „Papa".
Środa: „Papa".

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela o godz. 3'30: „Kopciuszek".
Wieczór o godz. 7'30: „Carmen".
Poniedziałek o godz. 3'30: „Straszny dwór".
Wieczór o 7'30: „Łabędź ze Wschodu".
Wtorek o godz. 3'30: „Piękna Mama".
Wieczór: „Cyganerya".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).

Początek o godz. 7 wieczór.

Piątek: Dr Melania Grafczyńska: Romantyczna muzyka kameralna (z ilustr. muz.).

Przegląd gospodarczy

PODWYŻSZENIE TARYF KOLEJOWYCH W NIEMCZECH

Wiedeń (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina, że zarząd niemieckich kolei zapowiada ponowne podwyższenie taryf towarowych od 1-go stycznia o 70 proc. Taryfy przewozowe od środków żywności będą nieco mniej podwyższone.

—ooo—

Giełda krakowska z 21 grudnia.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Czeki oraz wypłaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	transakcya
Dolary St. Zjed.	17.500	18.300	17.500	18 300	18.050
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—'—
Franki franc.	1275 —	1375 —	1275'—	1375'—	1340'—
„ belgijs.	1200 —	1300 —	1200'—	1300'—	1255 —
„ szwajc.	3400 —	3500 —	3400	3500 —	3490'—
Funty szterlin.	83.000	85.000	83.000	85.000	84 400
Marki niemiec.	2 25	2'75	2 25	2 75	2 67
Korony austr.	—25'—	—27'—	—25 —	—27'—	—26 15
„ czesko-sł.	520'—	550 —	520'—	550 —	535'—
„ węgiers.	—'—	—'—	—'—	—'—	—'—
„ duńskie	—'—	—'—	—'—	—'—	—'—
Lei rumuński	—'—	—'—	—'—	—'—	—'—
Liry włoskie	875'—	925'—	875'—	925 —	—'—
Floreny holen.	—'—	—'—	—'—	—'—	7390 —

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	Ofiar.	Żądano	Transakcya
Bank Przemysł. I—V em.	2200'—	2600'—	
Bank Hipoteczny	1400 —	1500'—	
Bank Małopolski	2200'—	2600'—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	2200'—	2500'—	2250
Powszechny Bank Kredyt.	450'—	550'—	
Akc. Bank Związk. I-VII	—'—	—'—	
Bank komercyalny I—IV	—'—	—'—	
Bank Ziem. Kresow Łańcut	—'—	—'—	
Bank Kred. w Warszawie	—'—	—'—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	[illegible]000'—	11 000	

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	Ofiar.	Żądano	Transakcya
P. T. H. I—IV em.	1800 —	1900'—	1800—1850
„Impex"	400 —	500 —	
„Pharma" (B. Jawornicki)	6000'—	7000'—	7000—6500
„Polski Glob"	600'—	800'—	
C. Hartwig, Poznań	—'—	—'—	
Żegluga Polska	450'—	525'—	490—510
Zieleniewski I—III em. „ex"	17.000	18.000	17000—18000
Warsz. Parowozy I—II em.	—'—	—'—	
H. Cegielski, Poznań I-VIII	38.000	40.000	
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—'—	—'—	
„Trzebinia" I—IV em. . .	7800'—	8200'—	8100—8150
„Pocisk"	3000'—	3500'—	3200
[illegible]omotor	1800 —	2300'—	
[illegible]ano-Cem. Szczakowa	—'—	—'—	69000
Górka	25.000	28.000	26750—27000
Siersza	17.000	19.000	
Tepege I—IV	16.500	17.500	16850—17100
Polska Nafta	3500 —	4200 —	4100
Olkos	22.000	25.000	
Pezet	2500 —	3000'—	
Tłuszcze Trzebinia	10.000	11.000	10500
„Krakus" I—V em.	3800 —	4200 —	4000
Porcelana Ćmielów	10.000	11.000	
Fabr. cukru w Chodorowie	25.000	27.000	25000—26500
Elektr. Siersza I—IV em.	2000'—	2500'—	
Strug	2800'—	3200'—	3000

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 21 bm. (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1700 1690. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 17750 17850 17800 sprzedaż 17840 kupno 17710, Marki niemieckie tarns. 2'67 i pół, 2'65. Czeki: Gdańsk trans. 2'65 2'62. Belgia 1215 1200 sprzedaż 1218 1206. Berlin trans. 2'65 2'50 2'52 sprzedaż 2'67 kupno 2'57. Holandya 7200 7150. Londyn trans 83450 83800 sprzedaż 83500 kupno 83400. Nowy Jork 17750 18875 17800 sprzedaż 17890 kupno 17710. Nowy Jork drobne sprzedaż 17840 kupno 17660. Paryż trans. 1335 1339 1340 sprzedaż 1337 1344 kupno 1331. Szwajcarya trans. 3400 3390 3347 i pół, sprzedaż 3414 kupno 3381. Wiedeń trans. 0'26 i trzy czwarte 0'26 i jedna czwarta, sprzedaż 0'26 i pół, kupno 0 '25 i pół. Włochy trans. 910 905 915.

Zurych 21 bm. (PAT) Zamknięcie kursów. Berlin 0'07 i trzy czwarte, Holandya 211. Nowy Jork 529. Londyn 24'42, Paryż 39'35. Medyolan 26'85, Praga 15'25, Budapeszt 0'22 i trzy czwarte. Bukareszt 3'10, Zagrzeb 1'45, Sofia 3'90, Warszawa 0'03, Wiedeń 0'00'75, Austryacka korona stemplowana 0'00'76.

Stowarzyszenie Spożywcze Pracowników Kolejowych „Solidarność" w Krakowie

zawiadamia swoich członków, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 28 grudnia b. r. o godzinie 17-ej w lokalu Związków Robotniczych przy ul. Dunajewskiego l. 5, w sali głównej, II piętro, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sytuacya gospodarcza i podwyższenie udziału.
3. Zmiana statutu.

W razie braku kompletu odbędzie się zgromadzenie o godzinie 18-ej z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych.

Wstęp na salę wolny tylko dla członków o pełnym udziale za okazaniem legitymacyi członkowskiej. 2363

ZARZĄD:

Wójcik Józef. Lukas Jan.
Pieniążek Franciszek.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

KLUB RADCÓW SOCYALISTYCZNYCH odbędzie posiedzenie w piątek 22 grudnia o godz. 7 wieczór w lokalu redkcyj „Naprzodu".

ZWIĄZEK ROBOTNICZYCH STOW. SPÓŁDZIECZYCH „PROLETARYT" zawiadamia, że stopa procentowa od wszystkich wkładek robotniczej kasy oszczędności zostaje z dniem 1-go stycznia 1923 r. podniesioną na 10%. **Zarząd.**

Panny obeznanej ze szyciem do dwuletniego chłopczyka, poszukuje Józef Weinberger, Kraków, Zwierzyniecka 8. 2346

Panna do sklepu potrzebna zaraz. Ul. Szewska 14, sklep. 2328

Stolarzy budowlanych i meblowych za dobrem wynagrodzeniem, przyjmie firma „Muranyi". Fabryka wyrobów stolarskich w Krakowie. 2332

Panny z ukończoną szkołą handlową i piszącej biegle na maszynie, poszukuje biuro budowlane Bettera, Kraków, Gertrudy 8. Zgłoszenia pisemne, własnoręczne 2319

Pomocnik młynarski poszukuje posady od 15 stycznia z utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia pisemne: Białoń, Kraków, Gertrudy 26, Kawiarnia Royal. 2342

Fortepian krótki (Kremera), zaraz do sprzedania. Radziwiłłowska 25, I p. ganek. 2356

Zęby sztuczne nowe, używane nawet połamane, złoto, platynę, kupuje specyalista po najwyższych cenach bo w prywatnem mieszkaniu. Za ząb płaci od 1000—3000 Mkp. A. Ryt, ulica Felicyanek 11 (Kąt). Zamiejscowi mogą przesyłać pocztą. 1834

Sklep z towarem do sprzedania, za 1,300.000 Mkp. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Prasa", Karmelicka 16 pod „Wyjazd". 2301

Kupię maszynę szewską, okładową do szycia. Wiadomość: Sagan, Krakowska 3, III p. 2355

Motor elektryczny 2 HP, prądu zmiennego, nowy do sprzedania. Dębniki, Zagrody 30, 2354

Sklep z wystawą z urządzeniem i towarem przy ruchliwej ulicy w Krakowie do sprzedania. Zgłoszenia do biura „Prasa", pod „Interes". 2338

Sprzedam jabłek 50.000 kilo hurtownie lub detalicznie, od 400—500 Mk kilo. Czerwone i żółte, duże, hurtownie taniej. Siana i słomy wagonowo dostarcza Antoni Gałużka, Sucha 501. 2353

Poszukuję pokoju kawalerskiego. Zgłoszenia do biura „Prasa", Karmelicka 16, pod „Wysoki czynsz". 2360

Student, prawnik poszukuje pokoju przy eleganckiej rodzinie. Pożądane całodzienne utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia do biura reklamy „Prasa", Karmelicka 16 pod „Prawnik". 2344

Poszukuję osobnego pokoju kawalerskiego ewentualnie wspólnego z inteligentnym współlokatorem. Zgłoszenia: pod „Wysoki czynsz lub odstępne" do biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Grodzka 13 2343

Pokój w Toruniu zamienię za dopłatą na pokój, ewent. mieszkanie w Krakowie. Zgłoszenia do biura „Prasa", Kraków, Karmelicka 16, pod „Eryk 345". 2339

Zapłacę każdą cenę za pokój umeblowany lub bez, z osobnem wejściem. Zgłoszenia pod „Dobry lokator". Biuro „Prasa", Karmelicka 16. 2337

Zgubione tymczas. zaświadczenie na nazwisko Kaj Szczepan, wystawione PKU. w Miechowie, unieważnia się 2362

Zgubione dokumenta wojskowe, paszport i pieniądze na nazwisko Weisbrot Jakób, wystawione w Będzinie, unieważniam. 2279

Unieważniam zgubione dokumenta wojskowe i papiery robotne Kunerta Wiktora, wystawione przez 31 p. Strzelców, Czortków. 2182

Skradzione dokumenta wojskowe na nazwisko Anscher Alerhand, wystawione przez PKU. w Wadowicach, unieważnia się. 2293

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Wojciech Knapczyk ur. 1894 r. w Osieczanach, powiat Myślenice, unieważnia się. 2141

Ostrzeżenie! Niniejszem ostrzegam przed udzielaniem pożyczek małolet. bratu Józefowi, albowiem takowych spłacał nie będę. Włod Wiśniewski. 2300

BECHSTEIN BLÜTHNER BÖSENDORFER wyłączne zastępstwo: HELENA SOKOLARSKA Kraków, Wolska 7. 2310

OTOMANY, KANAPKI ROZKŁADANE sprzedaje tanio pracownia tapicerska **PIECHOWICZA, MIKOŁAJSKA 7.**

„TKANINY LUDOWE" Najtańsze praktyczne podarki, Kraków, Powiśle 10, II p. na prawo. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 1915 **Nowość w Krakowie!**

MARMOLADY

pierwszej jakości zawierającej 55% cukru, twardej do krajania w skrzynkach 10 kg. dostarcza z własnej fabryki tylko hurtownie

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A. KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 1. TELEFON 2078.

Ważne na święta!

Najstarsza w zach. Małopolsce fabryka spirytusu, likierów, rumu i rosolisów

od dziesiątek lat znana swymi wyrobami pierwszorzędnej jakości a w szczególności specyałami, jak:

„Korberowska-Gorzka" „Korberówka" i „Strzelcówka"

poleca swe wyroby po cenach umiarkowanych

J. KÖRBER TARNÓW

Rok założenia 1853. Telefon 112.

Poleca na gwiazdkę

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych:

Wełniane dywany, dywaniki przed łóżka, **chodniki, pluszowe kapy** na łóżka, **narzutki na sofy, portyery, wełniane koce** na łóżka i derki do podróży, firanki odpasowane i na metry, **z prawdziwego linoleum dywany, chodniki i dywaniki**, prawdziwe ceraty na stoły i do obicia mebli

Firma PRZEMYSŁ LINOLEUM i CERATY, Kraków, Rynek gł. 10. Filia Bielsko.

FIRMA

„JUTRZENKA ZŁOTA"

W. WILDSTEIN, ul. Sienna 4

poleca na nadchodzące święta wielki wybór wódek, rumu, likierów pierwszej jakości jakoteż wyborowe wina i miody.

CENY NISKIE

2256

POLSKI BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY W KRAKOWIE

przyjmie zaraz dla swego I. Oddziału Miejskiego, Stradom 27,

kilku buchalterów-bilansistów

kwalifikowanych, pierwszorzędnych sił samodzielnych z dłuższą praktyką bankową

oraz

dwóch samodzielnych korespondentów

polsko-niemieckich

z gruntowną znajomością języka niemieckiego, dobrym stylem i biegłością w pisaniu na maszynie.

Zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do Dyrekcyi Banku. 2345

Ogłoszenie.

Nr. 1.

1. **Ayersch Stanisław**, urodz. dn. 7 marca 1879 r. syn Jakóba i Apolonii Dam, urzędnik skarbowy, zamieszkały w Koninie.
2. **Rundzicher Alojzy Karol**, urodz. 17 lipca 1883 r. syn Adolfa i Pauliny Hofacner, profesor, zamieszkały w Lozannie.
3. **Szewielew Włodzimierz**, urodz. 29 czerwca 1891 r. syn Michała i Anny z Tułaków, urzędnik pocztowy, zamieszkały w Kamieńsku.
4. **Szulc Leon**, urodz. 31 marca 1888 r., syn Wacława i Kazimiery Adamczewskiej, zamieszk. w Łodzi, wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, a to:

1. **Ayersch Stanisław**, na nazwisko **„Chmurowicz"**.
2. **Rundzicher Alojzy**, na nazwisko **„de Runcier"**.
3. **Szewielew Włodzimierz**, na nazwisko **„Szewielewski"**.
4. **Szulc Leon**, na nazwisko **„Szulczyński"**.

Województwo w Łodzi podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr 88, poz. 478 wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia. 2341

Kapitaliści!

Dla uruchomienia pierwszorzędnej placówki przemysłowej potrzebujemy kapitału. Zysk kilkaset procent rocznie zgóry przewidziany. Przyjmiemy kapitał (od 300.000 Mp.) w formie pożyczek lub udziału. Zgłoszenia pod szyfrą „Kopalnia złota" do biura ogłoszeń „Przyjaciel", Kraków, Madalińskiego 18. 2336

PRZECIW ZAKAŻENIU

musimy teraz szczególnie się chronić, gdy przeróżne zakaźne choroby, jak szkarlatyna, odra, ospa, cholera i tyfus występują nagminnie. Dlatego wszędzie tam, gdzie te choroby się pojawią,

należy stosować

jakiś pewnie działający środek dezynfekcyjny, którego nie powinno zabraknąć w żadnym domu. Najlepszem takim środkiem w obecnej dobie, jest według badań Instytutów Prof. Löffiera, Liebreicha, Proskauera, di Vestea, Vas Pfeiffera, Vertuna, Pertika i w. i. niezaprzeczenie 1969

LYSOFORM

bez zapachu i nietrujący. Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne i dlatego zalecany bywa przez wszystkich lekarzy do dezynfekcyi chorych, do zmywania ran i wrzodów, do aseptycznych opatrunków i przepłukiwań.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.

Wyłączny hurtowny skład na całą Polskę: **Polska Spółka akcyjna „PHARMA", Magister B. Jawornicki w Krakowie, ul. Długa 5.**

!! NIEBYWAŁA KONKURENCJA ?? !!

Wielka wyprzedaż gotowych ubrań.



Postanowiliśmy przez czas **ograniczony**, wysyłać pocztą za pobraniem każdemu kto przyśle swój adres dokładny, eleganckie modne GARNITURY MĘSKIE z dobrego trwałego materyału we wszystkich najnowszych kolorach i deseniach lub w krateczkę. Cena tylko Mk 47.500—, z lepszego materyału gat. A Mk 56.500—i Mk 60.000—, gat. B. z dobrego wykwintnego materyału Mk 75.000—, gat. C. granat. Boston Mk 95.000—, gat. D. kortowy Mk 100.000—gat. E. kortowe jasne Mk 125.000—.

PALTA JESIONKI z dobrych zimowych materyałów fasony ostatniej mody, we wszystkich kolorach, fasony kimonowe lub raglany gat. A. Mk 58.000—, gat. B. Mk. 70.000—, gat. C. Mk 85.000—, gat. D. Mk 95.000— i 125.000—.

KURTKI MYSLIWSKIE NA WACIE gat. A. Mk 39.000, gat. B Mk 55.000 i w najlepszym gatunku C. Mk 75.000.

SPODNIE GOTOWE z dobrego materyału, ładnie uszyte, gładkie lub w kratki Mk 12.000—, gat. C. Mk 18.000—, z lepszych fabryk Mk 15.000—, gat. C. Mk. 21.000—, gat. D. z bostonu lepszych fabryk Mk 27.000—, gat. E. do ubrań wizytowych, czarne tło białe paski Mk 32.000—, z czystego kamgarnu Mk 30.000—, 33.000—, 36.000—i 39.000—(przysłać miarę w centymetrach, szerokość talji i długość, można nitką).

Opakowanie i przesyłka na rachunek kupującego. BEZ RYZYKA. O ile się towar nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem. 1548

ADRES: **Do Działu ubraniowego WARSZAWA, SIENNA Nr. 27. — 3 (dom własny) JÓZEF JAKUBOWICZ.**

UWAGA: Za nasze gotowe wyroby otrzymujemy codziennie wiele podziękowań jak również powtórne zamówienia. — Krój i robota warszawska.

Przy większych obstalunkach, pożądanym jest zadatek.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).